

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Radkiewicz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Jarmołowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. S.

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.

przeciwko J. D.

- o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 936,49 zł. (dziewięćset trzydzieści sześć złotych czterdzieści dziewięć groszy) z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 10 sierpnia 2013 r., z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. nie wyższymi, niż odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kuratorowi pozwanej K. G. kwotę 600 zł. (sześćset złotych) tytułem wynagrodzenia;

IV. zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powódki (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 1.351,36 zł. (tysiąc trzysta pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt II C 1131/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 30 sierpnia 2013 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł przeciwko pozwanej J. D. o zapłatę kwoty 1 847,09 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 1 100,07 zł liczonymi od 10 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 7 grudnia 2006 r. strony zawarły umowę o przyznanie limitu kredytowego i korzystanie z karty kredytowej nr (...), na podstawie której powód zobowiązał się do udzielania pozwanej kredytu w formie limitu do kwoty 1 300 zł miesięcznie oraz do wydania karty kredytowej. Pozwana był zobowiązana do spłaty kredytu zgodnie z comiesięcznymi wyciągami generowanymi i wysyłanymi do pozwanego. Pozwana nie wywiązała się ze swojego zobowiązania wskutek czego po jego stronie powstało przeterminowane zadłużenie względem powoda. Powód wezwał pozwaną do zapłaty. Pozwana nie uregulowała należności. Całość należności stała się wymagalna w dniu 18 czerwca 2015 r. Na sumę dochodzonej należności składają się:

- należność główna w kwocie 1 100,07 zł,

- odsetki za okres od dnia 7 grudnia 2006 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku w kwocie 420,54 zł,

- koszty, opłaty i prowizje w kwocie 326,48 zł,

- dalsze odsetki naliczone od dnia następnego po dniu wystawienia wyciągu z ksiąg banku, obliczone od kwoty niespłaconego kapitału wg zmiennej stopy procentowej w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, których powód nie kapitalizuje.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi.

Zarządzeniem z dnia 29 sierpnia 2016 r. tut. Sąd ustanowił dla pozwanego będącego osobą nieznaną z miejsca pobytu kuratora procesowego w osobie K. G..

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 listopada 2016 r. kurator wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o przyznanie wynagrodzenia wg norm przepisanych i uznania sądu.

W uzasadnieniu kurator podniosła zarzut nieskutecznego potwierdzenia dokumentów za zgodność z oryginałem i nieprzedłożenia tychże dokumentów w oryginale. Kolejno wskazała na brak dokumentu umowy, z której powód wywodzi roszczenie lub chociaż jego kserokopii. Nieznana jest zatem nawet treść ewentualnej umowy, a przeto - w przypadku ewentualnego ustalenia, że umowa jednak strony wiązała - niemożliwe jest zweryfikowanie naliczanych na rachunku pozwanej kosztów udzielenia limitu kredytowego i skonfrontowanie ich z treścią tej umowy. Dodatkowo zarzuciła powodowi błędne co do samej zasady ustalenie daty rozwiązania umowy, którą jest dzień 27 grudnia 2012 r., co oznaczałoby to, że wszelkie opłaty wskazane na wydruku listy transakcji na rachunku, który miałby być prowadzony na nazwisko pozwanej, naliczone tytułem transakcji dokonanych po tej dacie byłyby naliczone bezpodstawnie. Zaprzeczyła też prawdziwości wyciągu z ksiąg bank oraz zakwestionowała poprawność żądania naliczania dalszych odsetek od należności głównej.

Pismem z dnia 28 grudnia 2016 r. strona pozwana podniosła dodatkowo zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2005 roku J. D. zawarła z (...) Bankiem S.A. we W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) (dalej „umowa”). Postanowienia dotyczące pożyczki regulował §1 umowy. Nadto, zgodnie z §2 ust. 1 umowy bank miał uruchomić pożyczkobiorcy (J. D.) limit kredytowy i wydać jej kartę kredytową, a także otworzyć i prowadzić rachunek kredytowy dla korzystania z limitu kredytowego oraz rozliczać operację bezgotówkowe i gotówkowe wykonane kartą. Umowa o limit kredytowy – w myśl §2 ust. 4 umowy – zawarta została pod warunkiem, iż łącznie nastąpią zdarzenia: a) bank zawiadomi pożyczkobiorcę nie później niż w ciągu roku od daty zawarcia umowy limitu kredytowego o kwocie ostatecznie przyznanego limitu i możliwości jego aktywacji, a także o rodzaju dostępnych dla pożyczkobiorcy operacji, b) pożyczkobiorca w terminie 3 miesięcy od otrzymania zawiadomienia aktywuje przyznaną limitu kredytowy w LUKASlinii. Zgodnie z §2 ust. 5 umowa o przyznanie limitu kredytowego miała wejść w życie w dniu aktywacji limitu.

Dowód:

- umowa pożyczki, k. 210-211.

W trakcie związania stron umową, na podstawie jej §2, J. D. zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę o limit kredytowy. W oparciu o umowę o limit kredytowy J. D. korzystała z karty kredytowej udostępnionej przez powoda, płacąc nią za zakupy i pobierając przy jej pomocy gotówkę z bankomatu.

Pomiędzy dniem 24 stycznia 2007 r. a dniem 27 grudnia 2012 r. J. D. wykorzystwała tytułem kapitału kwotę 4 836,49 zł.

W trakcie korzystania z karty kredytowej bank naliczał pozwanej opłaty za wypłatę środków w bankomacie, opłatę roczną za kartę. Bank naliczał także odsetki umowne z tytułu korzystania z karty kredytowej. Z uwagi na nieterminowe regulowanie zaciągniętego kredytu bank naliczał dodatkowo odsetki karne. Nadto, do rachunku pozwanej dopisywane

były opłaty z tytułu działań upominawczo-windykacyjnych - upomnień telefonicznych i listownych oraz wyjazdów interwencyjnych.

Dowód:

- lista operacji k. 40-46,

- nagranie k. 119.

J. D. dokonywała częściowych spłat zaciągniętego kredytu odnawialnego. Pomiędzy dniem 24 stycznia 2007 r. a dniem 27 grudnia 2012 r. dokonano łącznie wpłat na kwotę 3 900 zł.

W trakcie trwania umowy bank generował i co miesiąc wysyłał do pozwanej wyciągi z określonym datą dzienną terminem dokonania spłaty minimalnej wynikającej z wykorzystania w danym okresie rozliczeniowym pewnej kwoty kapitału.

Dowód:

- lista operacji k. 40-46,

- wyciągi 120-207.

W czasie trwania przedmiotowej umowy o limit kredytowy kredytodawca (...) Bank S.A. zmienił firmę na (...) Bank (...) S.A.”

Bezsporne.

W związku z nieterminową spłatą kredytu pismem z dnia 16 listopada 2012 r. (...) Bank (...) S.A. rozwiązał umowę o limit kredytowy za 30-dniowym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 27 grudnia 2012 r. Jednocześnie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1 584,17 zł w terminie 30 dni. Pozwana nie dokonała spłaty kredytu w określonym terminie.

W dniu 9 sierpnia 2013 r. (...) Bank (...) S.A. wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdzono, iż zobowiązanie J. D. na dzień wystawienia wynosiło 1 847,09 zł, w tym 1 100,07 zł tytułem kapitału.

Bezsporne, a nadto dowód:

- pismo z dnia 16.11.2012 k. 51

- wyciąg z ksiąg banku k. 50,

- zpo k. 54.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o ww. dokumenty przedstawione przez stronę powodową. Ich wiarygodność i moc dowodowa była częściowo kwestionowana. Po pierwsze, strona pozwana wskazywała na brak mocy dowodowej dokumentu w postaci listy operacji (k. 40-46). Zarzut opierał się o niewłaściwym potwierdzeniu za zgodność z oryginałem wydruku owej listy operacji wytworzonej w oryginale w formie elektronicznej. Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych i art. 4 ust. 1 b ustawy – Prawo o adwokaturze, poświadczenie za zgodność z oryginałem powinno zawierać podpis - odpowiednio - radcy prawnego lub adwokata, datę i miejsce sporządzenia, a na żądanie również godzinę dokonania czynności. Nadto, zgodnie z art. 129 §2 k.p.c. uprawnienie do uwierzytelniania dokumentów posiada m.in. radca prawny lub adwokat występujący w charakterze pełnomocnika strony. Poświadczenia za zgodność z oryginałem dokonane przez pracownika powodowego banku nie zawierają wszystkich elementów obligatoryjnych adnotacji o uwierzytelnieniu oraz nie wynika z nich, aby uwierzytelnienia dokonała osoba uprawniona w myśl przepisów prawa o adwokaturze lub ustawy o radcach prawnych.

Niemniej w myśl art. 233 §1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oceniając moc dowodową listy operacji pod względem formalnym Sąd wziął pod uwagę pozycję banków w polskim systemie instytucji finansowych. Mianowicie, są to instytucje zaufania publicznego. Wynika z tego szczególny obowiązek działania w sposób uczciwy, sprawiedliwy i profesjonalny, zgodnie z najlepiej pojętym interesem klienta. W ocenie Sądu w sprawie nie przedstawiono przekonujących argumentów, ze względu na które można by poddać w wątpliwość autentyczność listy operacji. Nadto, strona pozwana nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów przeciwko wiarygodności listy operacji pod względem formalnym, nie podniosła zarzutów co do prawidłowości wyliczenia dokonanego przez bank, nie zarzuciła także aby lista operacji została wygenerowana w oparciu o inne, niż rzeczywiste operacje dokonywane przez pozwaną. W ocenie Sądu brak potwierdzenia ww. pisma za zgodność z oryginałem nie przesądza o jego nieprzydatności do ustalenia stanu faktycznego. Dlatego też zdaniem Sądu lista operacji jest wiarygodnym dowodem na to, że umowa o limit kredytowy została zawarta, gdyż w przeciwnym razie pozwana nie otrzymałaby od banku karty kredytowej i nie spowodowałaby powstania długu tytułem kapitału, który to dług wynika z przedmiotowej listy operacji. Pozwana częściowo spłacała zadłużenie, co także świadczy o przyznaniu istnienia zobowiązania wobec powoda.

Co więcej, Sąd zauważa, że bez znaczenia jest to, w jakiej formie lista operacji została złożona do akt. Gdyby została złożona na płycie CD lub innym nośniku elektronicznym – tak, jak żądała tego strona pozwana – w żaden sposób nie zmieniloby to dokonanej przez Sąd oceny jej mocy dowodowej. Nośniki te miałyby dla Sądu taką samą wartość dowodową. Żaden z nich nie miałby mocy oryginału, gdyż także plik zapisany na płycie byłby kopią dokumentu wytworzonego na serwerze powodowego banku. Oryginał jest bowiem utworzony na serwerze, w postaci zapisu metadanych, a kurator nie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego informatyka, co i tak mogłoby jedynie pozwolić ocenić Sądowi oryginalność wytworzonego dokumentu, a nie prawidłowość wyliczenia zadłużenia; te bowiem ustala się w oparciu o inne dokumenty, zawierające postanowienia co do rozliczenia i dowody spłat zadłużenia. Przedstawiciel pozwanej żądając przedstawienia zapisu na płycie CD w rzeczywistości domagał się dołączenia kolejnej kopii oryginału, którego nośnikiem byłaby tym razem płyta CD a nie papier.

Nadto, okoliczność zawarcia przez strony umowy o limit kredytowy uwiarygodnia dodatkowo nagranie na płycie kompaktowej. Bezspornie na nagraniu zarejestrowano głos pozwanej. Podała ona swoje dane personalne, w tym numer PESEL, co też pozwala ją zidentyfikować. Pozwana wskazała, że doręczono jej pocztą nową kartę kredytową nr (...). Faktem jest, że z rozmowy nie wynika z jaką umową powiązana jest przedmiotowa karta kredytowa, a tym bardziej tego, jakie były warunki tej umowy. Wbrew twierdzeniom powoda, pozwana nie potwierdziła zawartej umowy ani warunków spłaty zadłużenia, a przynajmniej takiej wypowiedzi nie sposób dosłyszeć na nagraniu z przedstawionej CD. Jednakże w ocenie Sądu możliwe jest powiązanie przedmiotowej karty kredytowej z ww. listą operacji. Na liście tej pod pozycją "numer karty" wskazane są 4 ostatnie cyfry karty kredytowej tj. "...". Zdaniem Sądu są to 4 ostatnie cyfry karty kredytowej nr (...), o której pozwana rozmawia z przedstawicielem banku na dowodowym nagraniu. Pozwana zadzwoniła wówczas do banku w celu pozyskania informacji na temat tego w jaki sposób ma korzystać z ww. karty kredytowej. Wyraziła zatem zamiar korzystania z niej. W ocenie Sądu okoliczności sprawy i potwierdzające je dowody przemawiające za koniecznością uznania mocy dowodowej listy transakcji wskazują, że pozwana zamiar swój zrealizowała.

Niemniej z przedłożonych dokumentów nie wynika to, aby częścią integralną umowy był (...) limitu i regulamin przyznawania i korzystania z limitu. Niemożliwe było więc powiązanie tych dokumentów z przedmiotową umową. Dokumenty te nie miały więc znaczenia dla sprawy. Dlatego też Sąd nie czynił na ich podstawie żadnych ustaleń faktycznych.

Wątpliwości, zdaniem kuratora procesowego, budził także dokument w postaci wyciągu z ksiąg banku. Z uwagi na podniesione w sprawie zarzuty, strona pozwana zaprzeczyła jakoby stwierdzona wyciągiem należność przysługiwała powodowi. W tym miejscu należy przywołać treść art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, który stanowi, iż księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią

banku (...) mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Moc prawna wyciągu z ksiąg banku nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym, co wynika wprost z art. 95 ust. 1a ustawy – Prawo bankowe. Wyciąg taki może stanowić zatem jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego moc dowodowa jest ograniczona do stwierdzenia, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenia o wskazanej w nim treści. W takim stanie prawnym Sąd nie mógł oprzeć swoich ustaleń na treści wyciągu z ksiąg bankowych jako na dowodzie, o którym mowa w art. 244 k.p.c., gdyż strona pozwana kwestionowała ową treść i przedstawiła przeciwko niej zasługujące na uwzględnienie zarzuty. Oznacza to, że dokument ten mógł zostać oceniony jedynie jako dowód tego, że osoba, która dokument ten podpisała złożyła oświadczenie o wskazanej w nim treści. Przy tym z art. 245 k.p.c. nie wynika, aby przesądzało to o zgodności tego oświadczenia z prawdą. Stąd też Sąd odmówił ww. dokumentowi wiarygodności w zakresie w jakim stwierdza istnienie oraz wysokość wierzytelności powoda względem pozwanej.

Natomiast wiarygodność pozostałych dokumentów nie była ostatecznie kwestionowana. W toku postępowania strona powodowa złożyła wyciągi generowane i co miesiąc wysyłane do pozwanej. Ich moc dowodowa nie budziła wątpliwości strony pozwanej ani Sądu. Sąd uznał złożenie dokumentów, które wpłynęły do akt sprawy w jej toku za dokonane w terminie, o którym mowa w art. 207 §6 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z przepisu tego wynika obowiązek pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów. Jest on wyrazem zasady koncentracji materiału dowodowego. Wyraża on obowiązek Sądu niebrania pod rozważenie twierdzeń zgłoszonych przez stronę postępowania po upływie określonego terminu, chyba że wystąpią okoliczności, o których mowa na końcu cytowanego przepisu. W ocenie Sądu takie okoliczności wystąpiły. W niniejszej sprawie złożenie oryginału umowy nastąpiło przed terminem rozprawy, który został wyznaczony w taki sposób, że możliwe było określenie stronie pozwanej terminu na ustosunkowanie się do nowopowołanych dowodów bez konieczności odroczenia rozprawy, a tym samym bez zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Należało zatem zaliczyć je w poczet materiału dowodowego.

Dlatego też należało przyznać powyższym dokumentom i nagraniu na płycie kompaktowej walor dowodu i poczynić ustalenia faktyczne w sposób wyżej zaprezentowany.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

W niniejszej sprawie do końca sporne pozostawało to, czy powoda i pozwaną wiąże węzeł obligacyjny w postaci umowy o limit kredytowy. Jak już wyjaśniono Sąd uznał twierdzenia powoda w tym zakresie za bardziej wiarygodne z uwagi na przedstawienie szeregu dowodów, które pośrednio łącznie wskazywały na to, iż pomiędzy stronami musiała zostać zawarta tego rodzaju umowa. Sporna była także wysokość dochodzonego roszczenia oraz to, czy nie jest ono przedawnione. Co więcej, sporne było także to, czy stronie pozwanej przysługuje co do samej zasady prawo kwestionowania wysokości dochodzonego roszczenia. Strona powodowa powoływała się bowiem na zapis IV §1 ust. 3 regulaminu, zgodnie z którym klient powinien był zgłaszać bankowi fakt nieotrzymania wysyłanych do niej zgodnie z pkt IV §1 ust. 1 regulaminu wyciągów albo też zaistnienia w tych wyciągach nieprawidłowości w obliczeniach dotyczących salda w terminie 14 dni od zakończenia okresu rozliczeniowego. Konsekwencją niedotrzymania 14-dniowego terminu przewidzianego do zgłoszenia takiego faktu miało być - zgodnie z pkt IV §1 ust. 3 regulaminu - zwolnienie banku z odpowiedzialności za skutki nieprawidłowego ustalenia salda, co sprowadza się do tego, że klient nie mógłby skutecznie kwestionować np. w postępowaniu sądowym wysokości naliczonego długu. Rozważania Sądu prowadzące do wydanego rozstrzygnięcia skupiały się zatem na tych kwestiach.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę

środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zastosowanie w sprawie znalazła także ustawa o elektronicznych instrumentach płatniczych (dalej „ustawa”) w zakresie, w jakim definiowała pojęcie elektronicznego instrumentu płatniczego, ustalała termin przedawnienia roszczeń wynikających z korzystania z takiego instrumentu oraz termin zgłaszania nieprawidłowości w ustaleniu salda za dany okres rozliczeniowy korzystania z takiego instrumentu. Zatem, zgodnie z art. 2 pkt 4 elektroniczny instrument płatniczy to każdy instrument płatniczy, w tym z dostępem do środków pieniężnych na odległość, umożliwiający posiadaczowi dokonywanie operacji przy użyciu informatycznych nośników danych lub elektroniczną identyfikację posiadacza niezbędną do dokonania operacji, w szczególności kartę płatniczą lub instrument pieniądza elektronicznego. Definicji tej odpowiadała zatem także karta kredytowa, która miała zostać udostępniona pozwanej na podstawie przedmiotowej umowy. Art. 6 ww. ustawy stanowił, że roszczenia z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem lat dwóch. Natomiast zgodnie z art. 27 ustawy, posiadacz karty jest obowiązany zgłosić wydawcy niezgodności w zestawieniu operacji w terminie określonym w umowie o kartę płatniczą, który nie może być krótszy niż 14 dni od dnia otrzymania zestawienia. Zatem termin na zgłoszenie reklamacji powinien liczyć się od dnia otrzymania zestawienia, a nie od daty obciążenia rachunku, czy też końca okresu rozliczeniowego. Ustawa została uchylona ustawą z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa uchylająca zawiera jednak przepis przejściowy w postaci art. 26 ust. 1, który stanowi, że do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Wobec powyższego dla roszczeń powstałych przed dniem 7 października 2013 r. (wejście w życie ustawy uchylającej) będzie miał zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, a dla roszczeń powstałych po tej dacie stosować należy ogólne zasady przedawnienia z art. 118 k.c., a zatem termin przedawnienia będzie trzyletni. Terminy te należy obliczać od dnia wymagalności roszczenia (art. 120 §1 k.c.).

Jak już wskazano i wyjaśniono Sąd dał wiarę stronie powodowej w zakresie twierdzeń o zawarciu przez strony umowy o limit kredytowy. Dowodem na okoliczność wysokości wierzycelności powoda jest lista operacji. Wynika z niej to, jakie kwoty pozwana pobierała tytułem kapitału, jakie opłaty były doliczane do jej rachunku z tytułu korzystania z karty, jakiej wysokości odsetki umowne (w tym karne) powstały na rachunku pozwanej oraz w jakiej wysokości wpłat dokonywała pozwana tytułem spłaty części zadłużenia. Jednakże, wobec niezłożenia do akt przedmiotowej umowy, niemożliwe jest ustalenie jej treści, w tym w szczególności niemożliwe jest ustalenie wysokości umówionego przez strony oprocentowania kredytu oraz tego, czy bank mógł naliczać pozwanej pewnego rodzaju koszty dodatkowe udzielenia kredytu, a jeśli tak, to jakie to były koszty, z jakiego tytułu, na jakich warunkach. Jak już wskazano, z przedłożonych dokumentów nie wynika to, aby częścią integralną umowy był (...) limitu i regulamin przyznawania i korzystania z limitu, w związku z czym Sąd uznał ww. dokumenty za niemające znaczenia dla sprawy, ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu.

Taką konsekwencją było po pierwsze ustalenie, że strony nie są związane regulaminem, w tym też treścią jego pkt IV §1 ust. 3. Skoro tak, to rozważania na temat tego, czy zawiera on niedozwoloną klauzulę umowną są bezprzedmiotowe. Strony niewątpliwie jednak były związane ustawą o elektronicznych instrumentach płatniczych. Wszakże dług wygenerowany przez pozwaną powstał właśnie wskutek korzystania przez nią z karty kredytowej będącej elektronicznym instrumentem płatniczym. Z uwagi na zacytowany już przepis art. 27 ustawy, pozwana mogła kwestionować treść salda za dany okres rozliczeniowy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia jej wyciągu. W sprawie bezsporne było to, że wyciągi były do pozwanej wysyłane. Okolicznością sporną było jednak to, kiedy zostały pozwanej doręczone. Strona pozwana wskazała, iż w aktach brak jest zwrotnych potwierdzeń odbioru tych przesyłek. Brak jest też niepodjętych w terminie przesyłek z wyciągami, zawierających adnotację o dacie niezastania adresata w domu. Z uwagi na to, że powód nie przedstawił żadnych twierdzeń co do konkretnych dat doręczenia pozwanej konkretnych wyciągów, zaś żadna ze stron nie przedstawiła dokumentów mogących pomóc w ustaleniu tej kwestii, Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych co do konkretnych dat doręczenia wyciągów. Było to niemożliwe nawet przy zastosowaniu trybu

art. 230 k.p.c. lub art. 253 k.p.c. Stąd też należało przyjąć, że stronie pozwanej przysługuje co do samej zasady prawo podnoszenia zarzutów przeciwko treści listy operacji.

W związku z nieprzedstawieniem zwrotnych potwierdzeń odbioru comiesięcznych wyciągów wysyłanych do pozwanej na uwzględnienie nie zasługiwał jednak zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd zważył, że w celu prawidłowego wykonania zobowiązania i zaspokojenia interesu wierzyciela dłużnik powinien spełnić świadczenie w wyznaczonym mu terminie. Termin ten może być określony już w umowie, a w razie braku takiego postanowienia umownego – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) Termin spełnienia świadczenia strony mogą oznaczyć w sposób ścisły (np. przez podanie daty lub oznaczenie dnia spełnienia świadczenia w inny sposób) lub przez wskazanie zdarzenia, które musi wystąpić w przyszłości w normalnym biegu spraw, a nie jest znana jego dokładna data. Nastanie powyższego terminu powoduje wymagalność roszczenia wierzyciela. Wymagalność jest to bowiem stan, w którym wierzyciel może skutecznie żądać spełnienia świadczenia od dłużnika. Od nastania powyższego terminu zgodnie z art. 120 k.c. rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia. Jego termin, jak już wyjaśniono, w stosunku do roszczeń powstałych wskutek korzystania z elektronicznych instrumentów płatniczych wynosił 2 lata.

W niniejszej sprawie, każdy termin przedawnienia biegł od ściśle określonych dat wynikających z wyciągów generowanych i wysyłanych do pozwanej. Każdy z wyciągów wskazywał pewną kwotę do zapłaty w określonym terminie. Dzień po upływie terminu pozwana była w zwłoce z uregulowaniem należności wynikającej z konkretnego wyciągu (tak SN w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt I CSK 243/08). Jednakże, jak wynika z wyciągów, kwota do zapłaty była tylko kwotą spłaty minimalnej - nie była to suma długu zaciągniętego w całym okresie rozliczeniowym. Spłata minimalna była tylko pewną częścią tego długu, przy czym nie wiadomo w jaki sposób została wyliczona. Z pewnością nie obejmowała też tylko kwoty kapitału, lecz była powiększona o naliczane opłaty, koszty, odsetki. Z uwagi na przyjętą metodę regulowania długu niemożliwe byłoby ustalenie jaka część kapitału przedawniła się w jakim terminie. Sąd zważył, że pomimo iż przeszkody na drodze do ustalenia tej kwestii stawał powód, to jednak twierdzenie o przedawnieniu roszczenia zostało podniesione przez stronę pozwaną. Zatem to strona pozwana powinna była tę okoliczność udowodnić i to strona pozwana ponosiła negatywne konsekwencje procesowe jej nieudowodnienia.

Częściowo zasadny okazał się jednak zarzut niewykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Skoro bowiem powód nie wykazał tego, że miał podstawę do naliczania pozwanej co do samej zasady oraz w takiej, a nie innej wysokości opłat, odsetek i kosztów wskazanych częściowo w (...) limitu, to Sąd uznał wszelkie tego rodzaju koszty za nienależne. Podkreślenia wymaga, że taką podstawą byłoby postanowienie umowne włączające (...) limitu do umowy o limit kredytowy. Wobec niemożności ustalenia treści umowy, nie można założyć, że zawierała ona takie postanowienie. Bezprzedmiotowe byłyby zatem także wszelkie ustalenia i rozważania w zakresie tego w jaki sposób rozliczane były wpłaty pozwanej dokonywane celem regulowania długu wynikającego z korzystania z karty kredytowej. Koszty te należało odseparować od długu tytułem kapitału i skonfrontować z sumą zapłaconej należności.

W taki też sposób Sąd przeszedł do kluczowej kwestii, która przesądziła wynik postępowania. Należało stwierdzić, że przez cały czas objęty prowadzoną listą operacji, w świetle jej treści pozwana wygenerowała dług tytułem kapitału w kwocie 4836,49 zł (transakcje typu „zakup”, „wypłata”). Natomiast jeśli chodzi o sumę dokonanych spłat, w całym okresie z listy operacji pozwana wpłaciła łącznie kwotę 3900 zł (transakcje typu „wpłata”). Różnica pomiędzy pobranym kapitałem a jego spłaconą częścią wyniosła więc 936,49 zł i właśnie taką kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie, co też wynika z dotychczasowego wyводу, powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku.

O odsetkach od roszczenia głównego Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 i §2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Ponadto, wobec zmiany brzmienia przepisów art. 481 k.p.c., która dokonała się z dniem 1

stycznia 2016 r. wskazać należy, że odsetki od kwoty zasądzonego roszczenia należne powodowi od dnia 1 stycznia 2016 r., nie mogą przekroczyć wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 §2¹ k.c.).

W punkcie III wyroku Sąd przyznał kuratorowi procesowemu wynagrodzenie w kwocie 600 zł. Rozstrzygnięcie to oparto po pierwsze o treść §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej, który stanowi, że wysokość wynagrodzenia takiego kuratora nie może przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, a w przypadku, gdy kuratorem jest radca prawny, przepisami określającymi opłaty za czynności radców prawnych. Ponadto, stosownie do §4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu wynosi między 1 500 zł a 5 000 zł stawka minimalna wynosi 600 zł.

Sąd zważył, że część zarzutów strony pozwanej została uwzględniona i doprowadziła do oddalenia powództwa niemal dokładnie w połowie. Sąd uznał zatem, że nakład pracy i skuteczność podjętej obrony uzasadnia przyznanie kuratorowi wynagrodzenia w stawce wskazanej w §4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia, która to kwota nie będzie nadmierna w stosunku do prawdopodobnego czasu poświęconego na przygotowanie obrony.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata/radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na sumę kosztów poniesionych przez powoda składają się koszty opłaty od pozwu 30 zł, opłaty od wniosku do (...) MSWiA o udzielenie informacji nt. adresu zameldowania pozwanej 31 zł, uwierzytelnienia dokumentów 3,69 zł, 4,92 zł i 22,14zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczki na poczet wynagrodzenia kuratora procesowego 600 zł. Wydatkowana przez powoda kwota wyniosła łącznie 708,75 zł. W punkcie IV wyroku Sąd omyłkowo zasądził na rzecz strony powodowej koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł oraz podwójne koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i opłat notarialnych. Żądanie podwójnych opłat z tego tytułu było bezpodstawne, gdyż w sprawie występował jeden pełnomocnik w osobie pracownika powodowego banku.